

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania H. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 września 2019 r.,
zażalenia odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił skargę kasacyjną H. S. wniesioną od wyroku tego Sądu z dnia 24 października 2018 r., w którym oddalono apelację ubezpieczonego.

Przedmiotem postępowania było ustalenie wskaźnika podstawy wymiaru emerytury. Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 23 listopada 2017 r. zmienił decyzję organu rentowego i ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury H. S. na 107,61% (pkt I) i oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II).

W skardze kasacyjnej ubezpieczony określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 10.943 zł. Postanowieniem z dnia 11 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny

zarządził dochodzenie w celu sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia. W jego wyniku wartość przedmiotu zaskarżenia została ustalona na 7.559,47 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarga kasacyjna wnioskodawcy jest niedopuszczalna z uwagi na zastrzeżenie z art. 398² § 1 k.p.c., gdyż dotyczy sprawy o prawo majątkowe (ustalenia wysokości emerytury), której wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych. Z wyliczeń organu rentowego wynika, że różnica między świadczeniem wypłacanym wnioskodawcy a świadczeniem jakiego ustalenia żąda, z uwzględnieniem ewentualnego zaliczenia do podstawy wymiaru „trzynastych” i „czternastych” pensji, za okres 12 miesięcy wynosi jedynie 7.559,47 zł. Wnioskodawca wezwany po przedstawieniu sposobu wyliczenia wskazanej w skardze kasacyjnej jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwoty 10.943,04 zł wyjaśnił, iż wartość ta wynika z przyjęcia przy dokonywaniu wyliczeń wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury na poziomie 160%. Jego przyjęcie spowodowałoby, iż byłaby mu wypłacana emerytura w wysokości 2.784,87 zł miesięcznie zamiast emerytury w wysokości 1.872,95 zł, obliczonej przy przyjęciu wskaźnika 107,61%. Różnica tych kwot (wypłacanych przez okres 12 miesięcy) stanowi wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 10.943,04 zł.

Sąd odwoławczy wskazał, że wnioskodawca nie wskazał na jakich danych się opierał wyliczając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury na 160% i jakich obliczeń dokonał ustalając jej wartość oraz twierdząc, iż uwzględnienie ewentualnych trzynastych i czternastych pensji oraz premii spowodowało by tak znaczący wzrost tego wskaźnika i tym samym świadczenia emerytalnego. Mając na uwadze wskazane braki Sąd uznał za wiarygodne ustalenia organu rentowego.

Zażalenie wywiódł ubezpieczony, zarzucił błędne przyjęcie że wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie wynosi 7.559,47 zł, co w konsekwencji doprowadziło do odrzucenia skargi kasacyjnej w sytuacji, gdy rzeczywista wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie wynosi 10.944 zł a tym samym wnioskodawcy przysługuje prawo do wniesienia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Okoliczności sprawy uzasadniają uwzględnienie zażalenia.

Rozpocząć należy od stwierdzenia, że przedmiotem sporu jest przeliczenie emerytury. Wnioskodawca konsekwentnie twierdził, że jego świadczenie powinno zostać przeliczone według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 160%. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 listopada 2017 r. uwzględnił jego żądanie częściowo – do 107,61% wskaźnika wysokości podstawy wymiaru. Znaczy to tyle, że wartością zaskarżenia kasacyjnego jest różnica wysokości emerytury między tą obliczoną według wskaźnika 107,61% a emeryturą wynikającą z zastosowania wskaźnika 160%. Aspekt ten powinien zostać zweryfikowany w trakcie postępowania sprawdzającego, które Sąd Apelacyjny zainicjował postanowieniem z dnia 11 lutego 2019 r., tak się jednak nie stało.

W tym miejscu należy przyrzeć się przebiegowi procesu sprawdzającego. Pełnomocnik wnioskodawcy był konsekwentny w swoich twierdzeniach (prezentował to samo stanowisko co w zażaleniu). Pismem z dnia 12 lutego 2019 r. Sąd odwoławczy zobowiązał organ rentowy do ustosunkowania się do wskazanej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu sporu. W odpowiedzi z dnia 22 lutego 2019 r. organ informował, że w jego ocenie podana przez ubezpieczonego wartość jest zawyżona. Przypuszczał, że kwota 10.943 zł (wskazana w skardze) obejmuje okres 17 miesięcy, zaś przy jej obliczeniu uwzględniono premie oraz tak zwane trzynaste i czternaste pensje, które nie stanowiły podstawy wymiaru składek. Według organu rentowego podana przez wnioskodawcę kwota sporna została za cały okres 17 miesięcy zawyżona o 233,75 zł i powinna wynosić 10.709,25 zł. W ocenie organu rentowego wartość przedmiotu sporu powinna wynosić 7.559,47 zł (co zostało wyliczone przez podzielenie 10.709,25 zł przez 17 miesięcy, a następnie pomnożenie ilorazu przez 12 miesięcy). Następnie pismem z dnia 21 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny ponownie zwrócił się do organu rentowego zobowiązując go do szczegółowego wyliczenia wskazanej w piśmie z dnia 22 lutego 2019 r. wartości przedmiotu zaskarżenia, to jest różnicy między świadczeniem wypłacanym wnioskodawcy a świadczeniem jakiego żąda za okres 12 miesięcy. W odpowiedzi z dnia 1 kwietnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie przywołał wartość 7.559,47 zł. W tym miejscu trzeba wskazać, że odpowiedź organu rentowego zostało oparta na stanowisku komórki

merytorycznej z dnia 29 marca 2019 r., która stwierdziła, że z uwagi na brak danych wyjściowych nie można szczegółowo wyliczyć różnicy pomiędzy świadczeniem wypłacanym a dochodzonym.

Przedstawiony przebieg wydarzeń jednoznacznie potwierdza, że Sąd Apelacyjny ustalając wartość przedmiotu zaskarżenia nie oparł się na różnicy (liczonej w skali 12 miesięcy) między wysokością emerytury wyliczonej od wskaźnika 160% a świadczeniem ustalonym przy wykorzystaniu wskaźnika 107,61%. Organ rentowy podawana przez siebie wartość (7.559,47 zł) wyliczył nie w oparciu o wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 160% (tak jak żądał wnioskodawca), ale przy założeniu, że do wyliczenia tego wskaźnika należy doliczyć kwestionowane trzynaste i czternaste pensje oraz premie. Znaczy to tyle, że wartość przedmiotu zaskarżenia podana przez pełnomocnika wnioskodawcy nie została podważona. Dodać w tym miejscu trzeba, że fałszywe jest twierdzenie Sądu odwoławczego, na którym oparto zaskarżone postanowienie. Wartości przedmiotu sporu, a później zaskarżenia nie kształtuje wyobrażenie strony pozwanej. Wartości te wyznacza bowiem żądanie zgłoszone przez stronę powodową bez względu na to czy jest one zasadne czy też nie.

Mając na uwadze wskazane racje, Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.